

Bez Łączki nie ma Wielkanocy

Data publikacji: 28.03.2013 13:20

Nie masz czasu piec murzina? Panie z KGW z Łączki chętnie cię w tym wyręczą. Po raz kolejny zabiegane gospodynie mogły się zaopatrzyć w wielkanocne wypieki i ozdoby podczas Kiermaszu Wielkanocnych Tradycji Kulinarynych, który odbył się w Łączce.

Od siedmiu lat panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Łączki pod kierownictwem Ireny Bączek organizują Kiermasz Wielkanocnych Tradycji Kulinarynych. – ***Kiedy zaczynałyśmy to był jeden z pierwszych kiermaszy w naszym powiecie – wspomina Irena Bączek, od niemal 44 lat przewodnicząca KGW Łączka. Dziś wiele osób bez kiermaszu w Łączce nie wyobraża sobie Wielkanocy. – Przychodzę tu od lat –*** mówi pani Maria, która na kiermaszu kupiła cieszyńskie kołaczki domowej roboty.

W Łączce można kupić nie tylko wielkanocne baby i mazurki. Są też tradycyjne cieszyńskie murziny, kołaczki, ozdoby wielkanocne, czy niepowtarzalne ręcznie robione baranki. – ***Przygotowanie kiermaszu zajmuje nam dwa tygodnie, osobiście sama się na ten czas wyłączam w życia i zajmuję się tylko kiermaszem*** – zdradza Irena Bączek.

Ryszard Legierski, który również przybył na kiermasz, chwali pomysł pani Ireny. – ***Ludzie mają okazję się spotkać, wymienić się przepisami, porozmawiać*** – mówi dębowiecki radny.

Gospodynie z roku na rok starają się też ubogacić kiermasz. W tym roku murzin doczekał się odsłony - nadzienia kaszą gryczaną.

Jak mówi Karina Bogusz, dyrektor ośrodka kultury w Łączce Gminy Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki chętnie wspiera takie działania. – ***Ludzie już się do nich przyzwyczaili i niektórzy nie wyobrażają sobie Wielkanocy bez kiermaszu w Łączce. Niedawno organizowaliśmy również kiermasz w Dębowcu. Tam można było się zaopatrzyć w dekoracje. Tu panie z KGW stawiają na kulinaria***

Dorota Kochman

[ZOBACZ FOTOREPORTAŻ](#)